

Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „ 100 ct.

Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
Dziś: Nawr. s. Pawła.
Jutro: Polikarpa b.
Pojutrze: Jana Chryst.Grecko-katolickie:
Ermyła.
ŚS. Otec w Synai.
Pawła.REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na kopy (ropasze), dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, zajace, alonki, jarażki i na ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 7 g. 45 m.
Zachód „ o 4 g. 42 m.
Barometr 760 Pogoda.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

w miejscu na prowincji	miesięcznie:		kwartalnie:	
		1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.	
	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.		

Prenumeratorem Kurjera Lwowskiego będą mogli i nadal otrzymywać „Echo“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe Mody“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie: „Kurjer Lwowski“, dla uniknięcia pomyłek.

Wieczornica krakowska na cześć uczestników powstania styczniowego.

D. 23. bm. jako w 30. rocznicę krwawej walki 1863 r., grono obywateli Krakowa podejmowało na wspólnej wieczornicy uczestników powstania styczniowego. Przed g. 8. wiecz. zebrało się czterysta kilkadziesiąt osób w udekorowanej narodowymi emblematami sali Sokoła. Do stołów w podkowie ustawionych zasiadło również kilkadziesiąt pań. Sokoły w mundurach pełnili rolę gospodarzy, dziarski chór Sokoła pod kierownictwem p. Deca rozpoczął uroczystość pieśnią polską; orkiestra „Harmonji“ umieściła się na galerji.

Pierwszy głos zabrał poseł dr. Adam Asnyk.

Podniósł mowca, że jednym z najwznioślejszych uczuć i najważniejszych czynników w cywilizacyjnym pochodzie ludzkości była miłość ojczyzny. Przez to uczucie człowiek wyszedł po za ciasną osobistą sferę, po za egoistyczną walkę o byt, a wznosił się do poczucia, że jest składową, organiczną częścią wielkiej całości, której celom powinien podporządkować samego siebie. Uczucie to raz wyrósłszy po nad poziom jednostek jako idea, działało uszlachetniająco, etycznie. Dopóki idea ta silnie wkorzenioną była, dopóty naród był silny i potężny. W miarę, jak słabły pulsa tej miłości, szerzyły się korupcja, zepsucie, anarchja, a za niemi zguba i upadek narodu. Tysiączne przykłady w starożytności i późniejszych dziejach dowodzą, iż nietylko liczne bohaterstwa, lecz wynalazki, odkrycia nawet, zdobycze ducha na wszelkich polach pracy, jej powstanie swoje temu uczuciu zawdzięczają. W przedrozbiorowych już czasach naszej historii, puls ten miłości ojczyzny zaczął słabnąć, poczucie obowiązku zamierało, ustępując miejsca pysze, ambicjom, prywatnej nienawiści, osobistym widokom korzyści. Nikt nie myślał o poświęceniu, o ofiarach dla najwyższego dobra, jakie przedstawia ojczyzna. Pogrom obcym gwałtem spowodowany, znalazł grunt gotowy, nie było przeciw niemu obrony w sercach, nie było potężnej miłości ojczyzny. Upadek tego uczucia był utratą wolności. Dusza narodu przeciw budzić się zaczęła pod brutalnym gwałtem przemocy. Gorączkowe uczucie odzyskania utraconego najwyższego dobra na ziemi, okazało jako pierwszy etap swojego pochodzenia powstanie Kościuszki. I odtąd bohaterska nie tych usiłowań przechodzi przez wszystkie pokolenia. Zrozumiały one, iż hańbę zmyć należy chociażby morzem własnej krwi. Ta idea przyswiecała polskim legionom, żyła ona w walkach napoleońskich w sercach Polaków, jej

wyrazem były walki 1831 i 63 roku. Rok 1863 jest zamknięciem bohaterskiej epoki. Naród na inną zwrócił się drogę, przyszedł do przekonania, iż wobec dzisiejszych warunków potęg państwowych, niepodobna marzyć o wywalczeniu orężem niepodległości. Upadek wywołał nawet zbyt jaskrawą reakcję, która potępiła bezwzględnie nie tylko usiłowania, lecz i szlachetne źródło, z których płynęły. Uczucie miłości ojczyzny pożar może wywołać, więc trzeba gasić uczucie! Ta małoduszność pelzająca, zdzierająca aureolę z bohaterskich walk i samych bohaterów dlatego, że padli zdeptani. Nie pomyślała reakcja po klęsce, iż klęska ta byłaby stokroć większą, gdyby nie było krwawego protestu, bo naród byłby zmarniał na duchu — mczęby miał więcej sił i środków ekonomicznych, oraz ulg wyżebranych, ale zabrakłoby mu polskiego ducha. (Grzmiące brawa).

Widzimy co się dzieje u wyznawców zasad konserwatywnego kierunku, żyją oni w etycznym zezwierzęceniu, bo brak im wyższej idei. Dziś nie możemy marzyć o zbrojnym oporze, lecz miłość ojczyzny powinna kierować naszymi czynnościami na wszystkich polach pracy. Musimy powetować wieki rozprzeżenia i zaniedbania i potrzeba moralnego podniesienia klas przodujących. Mamy niezłomną wiarę, że praca ta wyda owoce i zamiast magnatów w Monaco, w Paryżu po klubach trwoniących fortuny, będące częścią składową narodowego mienia, będziemy mieli wytrwałych pracowników, zdobywających majątki i poświęcających je na cele użyteczności publicznej, zamiast trwoniących bezowocnie czas — będziemy mieli apostołów światła między lud niosących, i mamy wiarę, że do tego dzieła wszyscy się przyczynimy, w tej myśli toast na cześć ojczyzny wznoszę: „Niech żyje Polska“!

Dr. Julian Bandrowski wychylił toast na cześć uczestników w ręce posła Asnyka, prezesa Towarzystwa „Sokoły ludowej“.

Na toast p. Benedyktowicza „na cześć kobiet polskich“, odpowiedziała p. Jadwiga Zubrzycka w sposób następujący:

„Toast wniesiony na cześć Polek, przedstawił w pięknym zarysie zasługi niewiast polskich i przypomniał, czem kobiety nasze były czy to wówczas, gdy wolność zdobyła Polski czoło, czy gdy męczeństw hasła wołały na pole walki i cierpień. Tak! Życie matek naszych było tak piękne, czyste i białe, jak skrzydła orła naszego, któregośmy jako godło narodu czcili zawsze. Droga prac prababek naszych była tak równa i cicha, jak owa srebrna fala Wisły płynącej spokojnie. Była też tak bogata w plony i czyny pełne cnót, jak bogate są nasze polskie niwy, które chlebem swym karmiły nietylko swe dzieci, ale i obce ludy. Czeimy więc pamięć tych sławnych matek, żon i cór ziemi naszej i chlubić się, żeśmy ich córkami, ale przeszłość ta ciężarem wielkiego obowiązku pada na nas. Właśnie dlatego, żeśmy pokoleniem młodszym bohaterów wielkich, żeśmy w spadku odziedziczyły cześć i sławę ich zasługą zdobytą mamy godnie i święcie pracować nad utrzymaniem cześci tej nadal i spełnianiem obowiązków należnych. Dziś o wiele trudniejsze zadanie. Za nami została jedna droga, którą szły prababki nasze, droga życia rodzinnego — przy modłach i pieśni — przy wrzuceniu i opowieściach z pola bitew zaniesionych, ale przed nami tyle dróg nowych, tyle ścieżek nieznanych otwarto i tyle hasła wniesiono! Sławny ów wieszcz nasz którego zwłoki przed dwoma laty spoczęły na Wawelu powiedział: — I ten kto zasłania, ró-

wny temu kto walczy, bo tarcza ma równą cenę jak miecz.

„Polki! ta myśl ma być dla nas dziś hasłem. Nas dziś nie woła powinność na pole bitwy ku opatrywaniu rannych, jak wołała na Kludję Potocką i inne, nie do miecza jak rwała Plate-równę, nie każe wyprawiać synów i braci do boju, jak ich wyprawiała Sobieska — ale tarczę obronną w ręce daje i powiada: — Z tarczą stancie polskie kobiety w progach domów waszych i ostoncie nią to wszystko co wielkie, jasne, czyste i podniosłe, a narodowe od prądów dążących ideały nasze zagasić i godność narodu poniżyć. Tarczę obronną wnieśmy wysoko, mówiąc: Nie ma przystępu do serc naszych duch materializmu i kosmopolityzmu... nie uderzy tu fala chcąca miłość Ojczyzny zagasić, nie zbliży się obojętność, ani egoizm — bo Polki walczyć z zasłanianiem, tarcza równie działa jak miecz. Krzyż, modlitwa, cnota... praca nad ludem i urobieniem ducha narodowego u młodzieży, to nasze pole — nie może nas tu braknąć, bo potęgą cnót domowych zdobywa się siłę narodu i zrywa kajdany niewoli.

Zwyciężyć cnotą — to znaczy żyć z chwałą,
Tak żyć i walczyć — dziś Polkom przystało.

Po tem przemówieniu oklaskami nagrodzonym p. Wojnarowicz wychylił toast na cześć polskiego ludu, w którym przyszłość narodu i nadzieja jaśniejszych dni.

Włocianin z Wyciąż Franciszek Wójcik w imieniu włocianin na wieczornicy obecnych podniósł ważność pracy, do której obecnie cały naród się zwraca, pracy nad uobywateleniem ludu. Wyraził podziękowanie patriotycznemu duchowieństwu i tym zastępom polskich nauczycieli, którzy z zaparciem, w niedostatku często, pracują wytrwale nad ludem, a przez niego dla Polski. „Niech mi wolno będzie — mówił w końcu włocianin — złożyć hołd wdzięczności żołnierzom powstania styczniowego, za trudy wasze i cierpienia. Pracujmy wspólnie nad odrodzeniem drogiej naszej ojczyzny, a dewizą naszą niech będzie wolność, o którą wszelkimi siłami starać się winniśmy. Od was panowie miliony ludu żądają, abyście go przysposobili do walki o wolność już nie bronią, bo w czasach obecnych jest to prawie niemożliwe, ale tak, aby ten lud nie tamował, lecz aby był pomocą pracy w duchu narodowym, aby był patriotycznym. Gdy to nastąpi, bezwątpienia jutrzeńka wolności nam zaświeci“.

Wybory do Rady m. Lwowa.

Nietylko komitet obywatelski zrobił zmianę jednego nazwiska (przyjmując na listę Rawskiego zamiast Słwińskiego), ale także komitet kompromisowy (powszechny i realnościowy) zmienił w ostatniej chwili trzy kandydatury.

Z porównania obu list ogłoszonych wypada, że wspólnymi kandydatami obu komitetów są następujący 66:

Baczewski, Bardasz, Beiser, Byk, Caro, Czerny, Czyżewicz, Duleba, Duniewicz, Dziedzicki, Dzikowski, Friedrich, Gerstman, Getritz, Goldman, Gostkowski, Gostyński, Graff, Gryziecki, Herschman, Hepe, Hirsch, Holzer, Janowski, Jonasz, Kędzierzki, Klimowicz, Kochanowski, Kordys, Lang, radca Lewicki Józef, Łukawski, Małachowski, Małeki, Marchwicki, Markiewicz, Marszał, Mazurak, Mikolasch, Mikuliński, Mochnacki, Moser, Niemczynowski, Peredjatkiewicz, Piepes, Piętak, Piselski, Radzi-

szewski, Rawski, Rewakowicz, Romanowicz, Rutkowski, Roszkowski, Sawczak, Schayer, Sielski, Sołtyński, Soleski, Stokowski, Stroynowski, Szpilman, Tyniecki, Thom, ks. Wasilewski, Zacharjewicz i Zima.

Tylko na liście komitetu *obywatelskiego* znajdują się:

Barszczewski, Blumenfeld, Bauman, Ciuchciński, Czapczyński, Cybulski, Dziędzielewicz, Głodziński, Gołąb, Gross, Grabiński, Gubrynowicz, Ihnatowicz, Klein, ks. Korzeniowski, Kroch, Löwenstein, Machajski, Marjański, Marynowski, dr. Mahl, Mayer Natan, Michalski, Podłowski, Rawer, dr. Reiss, Riedel, Sembratowicz, Stroh, Syroczyński, Szaraniewicz, Walichiewicz, Weigel i Zebrowski.

Tylko na liście komitetu *kompromisowego* znajdują się:

Adamowski, hr. J. Borkowski, Ciesielski, Cirok, Dziwiński, Franz, Gaberle, Gottlieb, Herzmanek, ks. Hickiewicz, Hillich, Januszewski, Kruk, Lachowski, Lewakowski Aleksander, Lewicki Jakób kupiec, dr. Lilien, inspektor Mały, Marischler, ks. Mardysiewicz, Mrazek, Nierenstein, Obmiński, Padewski, Rybiński, Rybowski, Seferowicz, Setti, Schulz, Śliwiński, Skarbek, Sołtyś, Srokowski, Wang.

Z zestawienia powyższego wynika dalej, że z *dotychczasowych radnych* do ponownego wyboru *oba komitety proponują zgodnie: 47*, zaś komitet *obywatelski* proponuje ogółem ponowny wybór *63*, a kom. *kompromisowy* tylko *48* dotychczasowych radnych.

Konsekwentnie tedy według propozycji komitetu *obywatelskiego* przyszła rada ma otrzymać *37*, a według komitetu *kompromisowego* *52* nowych radnych.

Żydów kandyduje komitet *obywatelski* ogółem 18, między tymi 7 dotychczasowych radnych a 11 nowych, komitet *kompromisowy* zaś ogółem tylko 13, między tymi 6 dotychczasowych radnych a 7 nowych. *Wspólnie* oba komitety postawiły kandydatury 10 *żydów*, między tymi 6 dotychczasowych radnych a 4 nowych.

Specyficznych kandydatów z *przedmieść* proponuje według *dzielnic*:

	I.	II.	III.	IV.
komitet obywatelski	5	3	5	4
„ kompromisowy	7	3	5	7

Rusinów ma lista komitetu *obywatelskiego* 6, *kompromisowego* 4.

Powszechna wystawa krajowa.

Posiedzenie krakowskiego komitetu lokalnego odbyło się 20. bm. w sali krakowskiej rady m. o g. 5 popoł. przy dość szczupłym udziale członków, pod przewodnictwem dyr. Rottera. Przewodniczący w kilku słowach wspominał o dotychczasowych pracach, jakich wydział dotąd w sprawie wystawy dokonał. Następnie sekretarz odczytał list p. dyr. Słęka, który oświadcza, że dla braku czasu (?) w pracach komitetu udziału brać nie może. W dalszym ciągu uzupełniono komitet lokalny tymi 10 członkami z listy rękodzielników i przemysłowców, którzy na poprzednim posiedzeniu nie weszli w skład komitetu. Do wydziału przez aklamację zaproszono p. Korneckiego, a na sekretarza w miejsce p. Wójcikiewicza, który zrezygnował, wybrano p. Szpakowskiego.

Referent prof. Bandrowski, odczytał zredagowaną przez siebie, a przez wydział przyjętą odezwę do obywateli miasta, zachęcającą do wzięcia udziału w subskrypcji na fundusz zakładowy i gwarancyjny i wyjaśnia treściwie różnicę, zachodzącą między tymi funduszami. Przyjęto wniosek referenta w całości.

Następnie referent prof. Bandrowski przedstawił opracowany przez wydział podział komitetu na 17 sekcji, a przewodniczący odczytał listę osób, które zająć się mają pracą w poszczególnych sekcjach z prawem dalszego uzupełnienia się. Wiceprezydent dr. Schmidt, życząc sobie, aby w dalszym powoływaniu do komitetu lokalnego pewna panowała jednomyślność, wnosi, ażeby nie poszczególne sekcje członków sobie przybierały, lecz, żeby przedstawione przez sekcje osoby w skład komitetu wystawy powoływał sam komitet.

Wniosek ten przyjęto z modyfikacją dra Stan. Paszkowskiego, ażeby dla uproszczenia sprawy do czynności tej komitet raz na zawsze upoważnił wydział. Na uczynione zapytanie referent wyjaśnia, że z 34 grup podziału lwowskiego wydział oprócz pierwszych 7, któremi się zajmuje krakowskie towarzystwo rolnicze, powykreślał jeszcze i inne, jako mające się organizować samodzielnie, pokrewne zaś grupy połączył w sekcje wspólne, jak np. X. i XI. w sekcję spożywczą.

Po dłuższej dyskusji, uchwalono przyjąć projekt referenta z wyjątkiem sekcji XV. Co do tej bowiem sekcji (szkolnictwo), wniósł delegat Laskowski, by wstrzymać jej organizację, ponieważ jest projekt podzielenia całego kraju na kilka wielkich grup, mających przeprowadzić wystawę szkolnictwa ludowego, któreby skutkiem tego utworzyło dział osobny. Wniosek ten przyjęto.

Prof. Jordan i architekt Stryjeński postawili wniosek, aby wszystkich bez wyjątku obywateli, zamieszkałych w Krakowie, których komitet lwowski w skład swój powołał i do pewnych sekcji przeznaczył, zaproszono do tychże sekcji przez komitet krakowski. Wniosek przyjęto.

Listy z kraju.

Kraków 23. stycznia. (*Robotnicy i ich żądania a „Afrykanki“ krakowskie. Curiosum. P. Stojowski i Hanslikowie nasi. Reprodukcyjne dzieł polskich artystów. Rocznica styczniowa*). Telegraficznie już donosiłem o uchwale zapadłej na walnym zgromadzeniu robotników, a domagającej się wprowadzenia powszechnego głosowania, jako środka podstawowego znaczenia w walce o usunięcie a-normalnych stosunków, jakie obecnie na wszystkich polach pracy i jej zbytu zapanowały. Zgromadzenie robotników, na którym rezolucja ta zapadła, odbyło się wczoraj w sali radnej ratuszowej, a cały przebieg jego, spokojny i nadzwyczajnie poważny, świadczył o tem, że nie zebrali się tu żadni agitatorowie, pragnący i dążący do jakichś przewrotów społecznych, ale ludzie ciężkiej pracy, z troską na czołach wypisaną, którzy się zgromadzili w liczbie imponującej, ażeby zastanowić się nad smutnym położeniem swoim i swoich rodzin, rezolucją wreszcie powziętą dać wyraz ogólnemu dzisiaj już prądowi, wszystkie społeczeństwa przenikającemu, iż jedynie wprowadzenie instytucji powszechnego głosowania złu obejmującemu nas ramionami polipa olbrzymiego, zaradzić może.

Do specjalności czysto krakowskich należy niezaprzeczenie uchwała zapadła w stowarzyszeniu rękodzielników „katolickich“ — „Zgoda“, istne *curiosum*. Oto przed kilku dniami pojawiło się w dziennikach klerikalnych tutejszych, iż członkowie tego stowarzyszenia, na wniosek niejakiego p. Seweryna *podpisali* deklarację, iż są Polakami. Doprawdy, iż głupoty siac nie potrzeba.

Warto było wprowadzić na to zgromadzenie „Afrykanki“ krakowskie i ich czcigodnego prezesa ks. Załęskiego. Niechajby, przytrzymując chusteczki zwilżone „Opoanaxem“ czy „mille fleurem“ przysłuchały się spokojnym, ale tym straszniejszym obrazom walki bezsilnej z nędzą, niechajby zajrzały w oczy wybladłe i wyplakane tych białych murzynów galicyjskich, a odechciałoby się im może na zawsze zabawić miłosierdziem afrykańskim, mając około siebie tyle bezdennej nędzy, że całe morze łez, przemienione na płynne brylanty, ledwie zładzięby ją mogło.

16)

W. ŁUSKINA

WIELKI ROK.

Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

(Ciąg dalszy.)

Z daleka o małą milę grzmiał ogień działowy, w mieście czuć było niepokój, mieszkania wojskowych były próżne, służący oficerscy dzieńszczycy, Waśki jak ich czasem nazywają, krzatali się ogłupiali, a z ulicy dolatywał tentent przelatujących ordynansów, krzyki, łajania rosyjskie.

Urzednicy uciekają, naczelnik powiatu wyjechał, więźni wypuszczają, słysząc, że będą palić miasto, o Boże! Boże!

Słysząc, że chcą zmusić biskupa do wyjazdu, co to będzie!

Na ulicach robi się coraz spokojniej, grzmot działowy huczy coraz uroczyściej, gdzieś wyjrano przez szyby, powychodzą nieśmiało z domów, z za bram, z za płotów wysunęły się ciekawe głowy.

Cisza, a wśród niej nagle krzyknął głos chłopięcy:

— Nie ma Moskali!

I posypały się z za płotu wyrostki.

— Nie ma Moskali, nie ma Moskali! — wrzeszczała, pędząca przez ulicę, rzesza.

Pootwieraly się okna.

— Co? jak? — pytano.

— Nie ma Moskali, matko Maciejowo! poili! Uha! nie ma ich, djabli wzięli!...

— Cicho wy świszczypałki... Skaranie Boście... — karcila pani Maciejowa.

Ale w samej rzeczy Moskali nie było.

Drogą na Zawichost ciągnęły wozy, wozy i bryki. Rosyjscy urzednicy z rodzinami, otoczeni pieszą i konną strażą graniczną, z dobytkiem na przedce chwyconym, wyjeżdżali z miasta i przypominali procesja uciekających z Poznania Niemców w r. 1806.

— Och wróca oni, wróca... mówił staruszek smutnie kiwając głową i trzepiąc czerwonym fularem.

— Nie wróca, dziadzio Onufry, nie wróca — rzucił w odpowiedzi, podbiegając do starożywego wyrostek. — Oho; djabli wzięli... Austrjaki przyjdą... dali im bobu...

— Szczęśliwej drogi... krzyżyk na drogę — wykrzyknął drugi, wypinając podarte spodeńki.

Ludność milczała. Widziela uciekających Moskali, a jednak groza ich panowania pozostała, nadzieja nie uderzyła w serca, a słowo nie wybiegło na usta, wieziono w niespożyta siłę tego ustępującego kolosu, wiedziano, że nie zapomina nic.

W przyszłość nie wierzono. Czekano.

A tu sygnałowa austrjacka trąbka rozdarła powietrze.

Szwadron ułanów z karabinkami z kopyta przepędził przez miasto drogą ku Zawichostowi.

Mieszkańcy stanęli zdumieni.

— Kto to? Kto to? — pytano.

— Austrjacy, nie widzieli, ułani!

— W imię Ojca i Syna — przeleciało z ust do ust — więc to naprawdę, więc to nie na żarty, Sandomierz wolny!

Ludność wysypała się na ulicę.

A tu kilkunastu gorętszych rzuciło się ku dzwonicy. Dziad kościelny zastąpił im drogę.

— Czego chcecie, biskup nie pozwala, trze-

ba spytać o pozwolenie biskupa.

Odracono dziada.

Jękły dzwony wieży kościelnej coraz głośniej, coraz uroczyściej, jak gdyby z dzwonów opadły kajdany, polały się dźwięki spizowe i zadrgało powietrze uroczystym odgłosem metalu.

— A pośród bicia dzwonów kościelnych wojskowa trąbka znów słyszeć się dała, warknęły bębny i wśród miarowego stapania żołnierzy, z tonów grzmiącej muzyki wojskowej wylał się marsz Dąbrowskiego.

— Polacy! — krzyknęto. — Polacy!

Wzgórza nad miastem zarożyły się wojskiem, zaświeciły się ogniami biwaków, sztab zjechał do miasta, zabłyśły iluminacją improwizowaną okna, lud z kościelnymi chorągwiemi wyszedł na ulicę, a dzwony huczały i ukazał się biskup z duchowieństwem, witając austrjackiego generała.

Generał i sztab zsiadli z koni.

— Katolicy — powtarzano po cichu — chwala Bogu!

Na plac wyniesiono i zastawiono stoły, rozpalono ognie, sercem i jedzeniem ugaszczano pułk polski; rannych zabrano do domów.

— Mój Boże! — powtarzano — mój Boże! Ale wy może wyjdziecie i znowu nas tamtym oddacie.

— Oho, — powiadali żołnierze — kaj ta, psia krew, jakośma raz wleźli, to już nie puściewa. Ajns, zwaj... chyba dalej pójdziewa, a już nazad, to nijak... Vorwärts, to vorwärts... Tam nasze kanony i regimenty — mówili z dumą, wskazując na wzgórze, szanując bedziewa sypać, z Krakowa słysząc, wielkie kanony przyjdą, nie bójcie się ta, kończyli protekcyjnie.

(Ciąg dalszy nast.)

Ze sprawozdania, wydrukowanego w organie „Tow. przeciw niewoli w Afryce“, w *Czasie* dowiadujemy się, iż specjalność ta krakowska znalazła naśladowców, czy uczniów tego niewczesnego apostołstwa, a to w Rzeszowie, Tarnopolu i Czerniowcach, w miastach, które dotychczas nikt, zdaje się, o idjotyczne afrykańskie bigoterje nie posądzał.

Do innych specjalności naszego miasta należy pan Stojowski, pianista „wielce obiecujący“, z którego krakowscy Hanslickowie chcieli by na gwalt zrobić drugi tom Szopena lub Paderewskiego, a którego by każdy z mniej obiecujących, ale więcej utalentowanych i umiejących naszych muzyków w kieszonkę od kamizelki mógłby schować. P. Stojowski dał tu jeden koncert, a domorośli Hanslickowie, robiąc mu reklamę podawali do wiadomości ogółu takie np. notatki, że panu Stoj. ofiarowywano „katedrę muzyki“ w — Tunisie. Fakt.

Zapotrzebowanie rysunków i reprodukcji dzieł sztuki za granicą jest coraz większe. Niedawno donosiliśmy o ilustracjach angielskich, które zażądały rysunków polskich artystów, obecnie zaś dowiadujemy się, że pierwszorzędnym firmom Gedana i Jezickiego w Lipsku zwróciły się z tem samym żądaniem do artystów krakowskich, celem reprodukcji ich utworów sposobem drzeworytniczym w pismach ilustrowanych niemieckich. W tych dniach właśnie wystąpił artyst. zakład fotograficzny p. Żelechowskiego w Krakowie 19 fotografii z obrazów i rzeźb krakowskich artystów do użytkowania owym firmom. Dla rozwoju stosunków artystycznych naszych jest to fakt znaczenia pierwszorzędnego.

Rocznice styczniową święcimy od wczoraj. W „Sokole“ odbyła się wieczornica poważna w niedzielę, z przemówieniami, dzisiaj rano wspaniałe nabożeństwo w kościele OO. Pijarów, na którym gorąco kazał ks. Chromiecki, a dzisiaj wieczorem odbędzie się w sali ogrodu Strzeleckiego wieczór za zaproszeniami, z którego sprawozdanie osobne mieć będziecie.

KRONIKA.

Czeskie towarzystwo eksportowe. Ofiarność wybitnych fabrykantów Czech, Morawy i Śląska przyczyniła się ogromnie do oświetlenia powodzenia wystawy kraj. w Pradze. Świetny rezultat tejże, jakoteż przekonanie, że industria czeska ma wielką przyszłość przed sobą spowodowały uczestników tejże do założenia towarzystwa eksportowego. Celem stowarzyszenia jest o tworzyć we wszystkich krajach reprezentacje, i wywozem czeskich towarów stworzyć należytą konkurencję industrii niemieckiej. Stowarzyszenie, jakkolwiek od krótkiego dopiero czasu działa, osiągnęło wielkie rezultaty. Postanowiono założyć też reprezentację we Lwowie i powierzono ją nader ruchliwej firmie Hamel i Feigel (ostatni rodem z Czech, nader rzutki człowiek, posiadający rozga-

żone stosunki). Adres reprezentacji ul. Kopernika 21. dla naszych kupców, którzy sprowadzali dotychczas towary z Niemiec, towary liche i drogie, obecnie będą mieli sposobność sprowadzania tychże od pobratymczego narodu i to w jakości znacznie lepszej. Zauważyć też należy, że czeskie towarzystwo eksportowe będzie mogło oddać wielkie usługi przy urządzaniu naszej wystawy przez udzielanie rad i wskazówek. Zresztą niemal wszyscy przemysłowcy czescy oświadczyli już swą gotowość.

Ze Sokola. We czwartek 2. lutego odbędzie się na dochód budowy drugiej sali wieczerek dla członków i osób przez nich wprowadzonych, w program którego wchodzi produkcje muzyczne i ćwiczenia gimnastyczne. Bilety nabywać można w kancelarji towarzystwa począwszy od czwartku d. 26. stycznia g. 6. do 8. wiecz. po cenie 50 ct. za miejsce do siedzenia i 30 ct. za wstęp na salę.

Z towarzystwa politechnicznego. Zgromadzenie tygodniowe towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę 25. bm. o godz. 6. wiecz. w lokalu towarzystwa politechnicznego, rynek, l. 30, I. piętro. Na porządku dziennym: odczyt prof. Pawlewskiego „Tłumaczenie pewnych zjawisk metalurgicznych“.

Na obchodzie 30-letniej rocznicy powstania styczniowego wygłosił mowę na cześć ludu polskiego nie p. Łączkiewicz, lecz p. Łączkowski.

W Nadwórnej 23. bm. odbyło się żałobne nabożeństwo za poległych braci w obronie ojczyzny 1863 r. Podczas nabożeństwa przygrywała muzyka tut. straży ochotniczej pieśni kościelne i patriotyczne. Ksiądz Iwanyczyszczak tutejszy wikary, w pięknych słowach skreślił obraz powstania narodowego, pełnego zapału i poświęcenia, a przy końcu kazania modlitwą o lepszą przyszłość dla ojczyzny wszystkich do łez rozczulił. Odspiewano potem „Boże coś Polskę“ i „Z dymem pożarów“.

W niedzielę odbyło się w lokalu „Towarzystwa kasyńskiego“ przedstawienie amatorskie, z którego czysty dochód przeznaczono dla biednej dziatwy szkolnej. Amatorowie odegrali dwie komedjki polskie i jedną ruską z wielką swobodą. Po przedstawieniu odbyła się zabawa towarzyska.

„Sokol“ w Jaworowie obchodził rocznicę powstania styczniowego w niedzielę 22. bm. odczytano: „Dzieje powstania 1863—4 od wybuchu do upadku“. Połowę czystego dochodu w kwocie 5 zł. z tego odczytu odesłano do funduszu weteranów z r. 1863—4.

Mianowania. Sekretarz pocztowy Mikołaj Hotinczan powołany został do ministerstwa handlu a koncipista poczt. w ministerstwie handlu Marjan Biliński mianowany komisarzem poczt. w dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Na szlaku kolejowym Jasło-Rzeszów ruch kolejowy został na nowo podjęty.

Dla głodnych dzieci otrzymaliśmy złożone przez kółko znajomych w kawiarni teatralnej 1 zł. 20 ct.

Z Krakowa donoszą 23. bm.: Jednym z epizodów uroczystości obchodzonej 30 rocznicy ostatniej naszej

walki o wolność, było urządzone staraniem komitetu widowisko popołudniowe w teatrze, na które przybyła znaczna liczba włościan z okolicy, oraz uczestnicy powstania z rodzinami. Grano „Gwiazdę Syberji“. Teatr był przepełniony tak, iż w każdej łozie mieściło się po 8 do 10 osób. Wielu z włościan pozostało w mieście i do wieczornego przedstawienia „Kościuszki“, na które dyrekcja teatru udzieliła im bezpłatnie bilety wejścia. Popołudniowe przedstawienie otrzymał komitet jedynie za zwrotem kosztów dziennych w kwocie 80 zł. U nas we Lwowie w niedzielę wieczorem dano „Aidę“.

Piękną owację zgotowali artyści teatru im. hr. Fredry w Stanisławowie swemu dyrektorowi Luc. Kwiecińskiemu w dniu tegoż imienia 6. bm. Zebrani w komplecie w sali teatralnej, fanfara przywitali przybywającego dyrektora, a po stosownym przemówieniu wręczyli mu adres zaopatrzony swoimi podpisami i pierścien brylantowy z odpowiednim napisem. Również młodzież tamtejszego gimnazjum przysłała p. Kwiecińskiemu piękny adres gratulacyjny. Jeden z lwowskich wielbicieli jego znakomitego talentu, wręczył mu przesliczny model na pomnik hr. Al. Fredry, wykonać się mający przez artystę rzeźbiarza Lewandowskiego. Oprócz tego odebrał Kwieciński mnóstwo gratulacji z miasta i kraju.

Celem uczczenia rocznicy śmierci Jana Kilińskiego odbyło się 11. bm. w Stanisławowie na zaproszenie przełożonego korporacji szewskiej p. Feliksa Kwaśniewskiego posiedzenie komitetu ad hoc zwołanego. Wniosek p. Kwaśniewskiego o postawienie pomnika na placu publicznym w Stanisławowie upadł ze względu na znaczne koszty pomnika, natomiast uchwalono utworzyć fundację zapomogową im. Jana Kilińskiego dla podupadłych mieszczan m. Stanisławowa. W tym względzie ma się komitet ze strony korporacji szewskiej porozumieć z Wydziałem Koła mieszczańskiego.

Carśka komisja panamska. *Berliner Tagebl.* donosi według *Libre Parole* i *Cocardé*, że car ma wysłać osobną komisję do Paryża dla zbadania skandalu panamskiego (sprawa Mohrenheima) i komisja ma się składać z wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza jako przewodniczącego, z ks. Imerytyńskiego i z kilku sekretarzy i pisarzy. — Widać więc z tego, jeśli wiadomość jest prawdziwą, że nawet w samej Rosji jest podejrzenie, że reprezentant Rosji Mohrenheim maczał troszkę palce w skandalu.

Ważne dzieło dla wszystkich, którzy się interesują sprawami społecznymi, a zwłaszcza ubezpieczeniami robotników od choroby, starości i nieszcześliwych wypadków, wyszło obecnie w Paryżu (u Rousseau). Tytuł: „Les lois d'assurance ouvrière à l'étranger“. Autorem: p. M. Bellom, inżynier górniczy. Wydawnictwo składa się z trzech części, zawartych w dużych oddzielnych tomach. Tom pierwszy: „Assurance contre la maladie“ wyszedł już z druku, dwa następne (ubezpieczenia od niebezpiecznych wypadków i ubezpieczenia od niezdolności do pracy i starości) ukażą się niebawem. Praca ta, bardzo pochlebnie przez krytykę naukową przyjęta, stanowić będzie rodzaj wyczerpującej encyklopedji praw o ubez-

16)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez

Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

IV.

Edzio, dostawszy się do szkoły, miał ogromny ambaras z łaciną i całe wieczory jej poświęcał, a że odznaczał się niezmiernym apetytem i szczególnym amatorstwem bułek, więc łączył przyjemne z pożytecznym i jednocześnie uczył się głośno i jadł. Jadł łacinę z bułkami, z chlebem, czasem z serem lub mięsem, jadł całymi wieczorami, tem więcej, że mu ona z początku szła bardzo trudno i z oporem. Przy takiej czynności policzki miał wypełnione i belkotał bardzo niewyraźnie, ku wielkiej ucieśze Mani, która się z dziwnych min braciszka wysmiewała.

— Agri co-la a-rat, a-lauda can-tat — powtarzał o ile pełne usta na to pozwalały, potem agri-cole i bułki popijał herbatą i dalej jadł już łacinę na sucho, dopóki potężniejszy nad wszelkich klasyków sen nie zmorzył go i powiek mu nie skleił. Wtenczas padał chłopczyzna na łóżko i jeszcze we śnie, bezwiednie, końcówki pierwszej deklinacji powtarzał. Po przebudzeniu się zaś rano znowu do łaciny i do bułek się zabierał.

Dzięki temu systemowi, chłopiec wyglądał dość

dobrze i z początkami łaciny oswajał się coraz bardziej, tak, że od czwórek karierę szkolną rozpoczął. Ciężka to była sprawa, uczyć się biedakowi, bez żadnej pomocy, bez korepetytora, na pożyczonych książkach, bo ojciec kupić za co nie miał, ale chłopczyzna ambitny radę sobie dawał, sił nie szczędząc i pracy. Czasem Wicus do niego przychodził i pomagali sobie, robiąc wspólnie zadania arytmetyczne, lub lekcji jeden drugiego słuchając. Pomiedzy chłopcami zawiązywała się przyjaźń coraz silniejsza; naukę, rozrywki, zabawy mieli wspólnie.

Edzio gotów się był z przyjacielem nawet bułką podzielić, do tego stopnia go polubił.

Wicus codziennie prawie bywał u Kwiatkowskich, Edzio również często do rodziców przyjaciela zaglądał. Przez dzieci zapoznali się starsi — i Mania znalazła sposobność zbliżenia się do ubogiej, ale nader zabiegłej i skrzętnej rodziny i mogła przypatrzeć się jej życiu, tak niepodobnemu do swobodnego życia wiejskiego.

Była to dla niej jakby szkoła, z której wypróbowane, praktyczne wskazówki czerpać mogła.

Ojciec tej rodziny pracował na kolei żelaznej w ekspedycji towarowej. Codziennie od wczesnego rana biegł do pracy, z kąd wracał dopiero bardzo późnym wieczorem.

Przychodził zwykle zmęczony, z żoną i dziećmi mówił niewiele, posilił się tylko i kładł się na spoczynek, aby nazajutrz o świcie znów do roboty spieszyć. Od kilku lat już zajmował tę skromną posadę i taki tryb życia prowadził; wynagrodzenie miał bardzo niewielkie, ale nadzieja awansu i eme-

rytury na stare lata utrzymywały go na miejscu. Rzecz prosta, że z pensji wyżywić rodzinyby nie mógł, więc pomagała mu żona, zajmując się szyciem.

Trzymali lokal dość duży, gdyż „magazyn“ miał powodzenie. Robiono w nim modnie i tanio, wskutek czego klientela była liczna.

Magazyn nosił firmę „Sophie“, gdyż takie było imię jego właścicielki. Dzieci mieli dwoje, owego właśnie Wicusia, co się tak z Edziem Kwiatkowskim zaprzyjaźnił, i córeczkę Wandę, szesnastoletnią już panienkę. Ta właśnie pensję ukończyła i wzięła się do praktycznego zajęcia; pomagała matce. Odprawiono jedną pannę, a Wanda jej miejsce zajęła.

Magazyn pod firmą „Sophie“ znajdował się na Hożej, o kilka domów zaledwie od mieszkania Kwiatkowskich. Edzio i Wicus stanowili niejako łącznik między temi dwoma rodzinami; za pośrednictwem braci zapoznawali się i zaprzyjaźniali siostry i Mania często musiała odwiedzać pracownię. Pani Zofja przystojna jeszcze kobieta, odznaczała się pogodnym usposobieniem i dobrym zawsze humorem, a Wandzia przewyższała ją w tem, jako młodsza i wcale jeszcze trosk i kłopotów życia nieznająca. Gdy Mania do nich przyszła na chwilę, smutek jej rozwiewał się bardzo szybko, a chmurki uciekały z białego czoła; nabierała otuchy w tem otoczeniu skromnych, mało od losu wymagających, a więc zadowolonych z niego pracownic.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pieczeniach robotniczych we wszystkich krajach i państwach.

Katastrofa kolejowa. D. 14. zm. po raz pierwszy puszczona została w ruch lokomotywa w Pretorii (Afryka południowa). Uroczystość ta upamiętniła się smutnym wypadkiem. W chwili, gdy tłum zebrany był dla przyjrzenia się manewrom, wagon, wiozący kilkunastu Kafirów, najechał na wagony towarowe i został zdruzgotany. Dwóch ludzi zabitych, reszta poniosła ciężkie obrażenia.

Rok 1893. jest dla Francji bogaty w krwawe wspomnienia i możnaby go nazwać właściwie rokiem pamiątkowym gilotyny. D. 21. stycznia 1793 ścięty został król francuski, Ludwik XVI. D. 13. lipca tegoż roku Marat zostaje zamordowany przez Karolinę Corday, a w cztery dni później też entuzjastka pada ofiarą gilotyny. D. 1. sierpnia minie sto lat od dnia, kiedy Maria Antonina wydana została trybunałowi rewolucyjnemu, a 16. października przypada setna rocznica śmierci tej królowej, której głowa padła również pod gilotyną. D. 31. października r. 1793 ścięty został przez gilotynę żyrodysta Piotr Vergniaud, 6. listopada temu samemu losowi uległ Ludwik Filip Józef Orleański, nazwany „Egalité”, 9. listopada nastąpiła kolej na panią Roland, a 6. grudnia ścięta została hrabina Dubarry, niegdyś kochanka Ludwika XVI.

P. Śliwiński Jan, umieszczony pierwotnie na liście komitetu obywatelskiego, a ostatnio na liście komitetu zjednoczonego, prosił o wykreślenie go z listy, oświadczając, że jako sumienny człowiek, przyjęcie nie może mandatu, nie mogąc zareczyć, czy będzie mógł gorliwie spełniać obowiązki radnego. Gdyby się wszyscy tak skrupulatnie zapatrywali na tę kwestję — toby wiele mandatów zawakowało jeszcze przed wyborami.

Mianowania Ministerstwo rolnictwa zamianowało członka kuratorji wyższej szkoły roln. w Dublanach, Tad. Langiego przewodniczącym, a prof. dr. Wawnikowicza członkiem komisji egzam. dla kandydatów na nauczycieli niższych szkół roln.

Kraj. dyrekcja skarbu zamianowała Leona Cebaka, zarządcą górniczym i hutniczym w etacie zarządów salin. w Galicji i na Bukowinie.

Sąd kraj. wyższy w Krakowie zamianował Ant. Mnicha, kancelistą przy sądzie powiat. w Skawinie.

Ślub. Wczoraj odbył się ślub panny Jadwigi Czerwińskiej, córki p. Jawsa Czerwińskiego z Fürstenhofu, z p. Janem Zeitlebenem, towarzyszem dr. Zuberu w podróży do Brazylii, obecnie inżynierem górniczym przy kopalniach nafty w Schodnicy.

Żałobne nabożeństwo za poległych w r. 1863 odbyło się wczoraj w kościele OO. Dominikanów, za staraniem młodzieży polskiej. Uroczystą mszę śpiewaną odprawiał ks. Albert w asystencji dwóch księży i dwóch akolitów. Kościół był przepełniony młodzieżą.

Na pomnik Chopina koncert w „Kole liter.-art.” odbędzie się dziś o godz. 8. Program złożony staraniem p. St. Niewiadomskiego, jest następujący: 1. Wstęp, p. Rodoc. 2. Beethoven, Trio, pp. Neubauser, Wolfsthal i Sladek. 3. a) Chopin „Cisza noy”, b) Niewiadomski „Smieją się złote łany”, p. Gracka-Krzyżanowska. 4. Szarwenka, walc, pp. Neubauser i Niewiadomski. 5. „Mój walczyk”, p. St. Dzirytówna. 6. Ernst „Air hongrois”, p. Wolfsthal. 7. Bellini, arja z „Lanaticy”, p. Gracka-Krzyżanowska. 8. Deklamacja, p. Zucjan Marynowski. Akompaniament objął p. Franc. Neubauser.

Zmarli. Andrzej Struteński, kanonier korpusu Dwernickiego w roku 1831, umarł w Nowosielskach, koło Chodorowa, w 89 roku życia.

Usiłowane samobójstwo. W poniedziałek 23. bm. wieczorem około godziny 9 usiłował sobie odebrać życie wystrzałem z rewolweru E. Wasinta, żandarm z posterunku lwowskiego. Ciężko chorego odstawiono do szpitala garnizonowego.

Nowa lista wyborcza. Wczoraj rozrzucono między wyborców listę komitetu polsko-ruskiego. Zawiera ona 31 nowych kandydatów, między nimi dra J. Kelesa adwokata, Jegermana i Welichowskiego.

Z towarzystwa prawniczego. Wczorajsza dyskusja o sądach pokoju trwała do godziny 10 wieczór. Przemawiali pp. dr. Wurst, rad. dr. Bronisław Łoziński, radca Chorzemski i Majewski, prezes dr. Tchorznicki i adw. dr. Bielinski. — Dalszy ciąg dyskusji dziś o godz. 7. wieczór.

Muza dla prenumeratorów Kurjera Lwowskiego kosztuje tylko 40 ct. a z przesyłką pocztową 45 ct. Jest to najlepszy kalendarz. Pieniądze za „Muzę” najlepiej posyłać wraz z prenumeratą.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Wiedeń 24. stycznia. Według ogłoszonego dzisiaj prospektu, będzie kurs nowej procentowej renty austriackiej 93.50, zaś nowych obligacji kolejowych 96 koron za 100.

Zakład finansowy „Creditanstalt”, ogłasza prospekt nowej węgierskiej 4-procentowej renty państwowej w koronach, w nominalnej wysokości 1062 milionów koron, po kursie zamiennym 92 $\frac{1}{2}$, oraz węg. 4-proc. pożyczki państwowej w złocie (90 milionów guldenów w złocie) po kursie zamiennym 94.2.

Paryz 24. stycznia. Formalności w sprawie wydania Francji przez Anglię Korneliusza Herza, zostały już załatwione. — Sędzia śledczy w sprawie panamskiej Franqueville, zakończył już śledztwo przeciw obwinionym o przekupstwo członkom parlamentu francuskiego i wręczył akta prokuratorowi państwa.

Londyn 24. stycznia. Posel angielski w Kairze otrzymał rozkaz oznajmienia wicekrólowi, iż w interesie bezpieczeństwa Europejczyków potrzebnym jest powiększenie angielskich sił zbrojnych w Egipcie.

Brody 24. stycznia. Na posiedzeniu dzisiejszym wybrała tutejsza Izba handlowa na rok 1893 Adolfa Byka prezydentem, Michała Kulaka wiceprezydentem i delegowała sekretarza swego Herzberga-Fraenkla do Wiednia w sprawie podwyższonej taryfy zbożowej.

Wiedeń 25. stycznia. Minister rolnictwa zamianował Andrzeja Broniewskiego z rządcą domen lasowych.

Na wczorajszym posiedzeniu nieustającej komisji dla ustawy karnej obradowano nad ustępami głównymi o zabójstwie i o uszkodzeniu ciała. Piniński domagał się kary na tych, którzy nakłaniają do samobójstwa. Przyjęto. Przy § 238 (ukwalifikowane uszkodzenie ciała) uchwalono na wniosek Abrahamowicza i Ferjancica, że przeszkoda w zarobkowaniu trwać ma 14 dni. § 239 przyjęto bez zmiany, § 240 skreślono zaś § 241 przyjęto ze zmianami a § 242, dotyczący bójek bez zmiany.

Przy § 240 (uszkodzenie ciała przez otrucie) uchwalono na wniosek Jaquesa bezkarność jeżeli truciciel z własnej inicjatywy odwróci skutki zadania trucizny.

Wczoraj odbyła się narada ministerjalna w sprawie utworzenia większości parlamentarnej.

Zmarł tu profesor Kahler. Na przestrzemi Budapeszt-Wiedeń zderzył się wczoraj pociąg osobowy z towarowym. Jedna osoba ze służby kolejowej zabita, kilku podróżnych ciężko rannych.

Wczoraj spalił się doszczętnie znany skład srebra chińskiego „Mikado”. Szkoda wynosi przeszło 100.000 zł.

Układy z Unionbankiem w sprawie konwersji gal. długu indemnizacyjnego wczoraj ostatecznie zakończono.

Od wczoraj wieczór panuje tu silna śnieżyca.

Giełda. Akcje kredytowe 321.—, lenderbank 236.75, renta majowa 98.60, węg. renta złota 114.45, ruble 123 $\frac{1}{2}$.

Praga 25. stycznia. Wczoraj rano zdarzyła się w kopalniach węgla w Dux straszna katastrofa. W szybie „Fortschritt 2” (właściciel Jansen) nastąpiła eksplozja gazów. Zginęło około 80 ludzi. Dotychczas wydobyto 20 trupów. Przeciw Jansenowi panuje ogromne rozgoryczenie, tak że musiał uciec.

Paryz 25. stycznia. Temps pisze: Mocarstwa muszą w porozumieniu z Turcją zastanowić się nad stosunkiem Anglii do Egiptu.

Londyn 25. stycznia. Załogę okupacyjną w Egipcie pomnożono o 2 bataljony. Z Malty wysłano pułk piechoty do Egiptu.

Rzym 25. stycznia. W sprawie oszustw „Banca romana”, skompromitowanych jest wielu parlamentarzystów.

Paryz 25. stycznia. Zmarł tu kardynał Foulon.

Figaro ogłasza arcyciekawy artykuł, w jaki sposób lista przekupstw w sprawie panamskiej dostała się do rąk Hertza. W jaskrawych barwach opisuje Figaro sposób wymuszenia olbrzymich kwot od Reinacha, którego ostatecznie Hertz wpędził do grobu.

Belgrad 25. stycznia. Wszyscy biskupi je-

dnozdgodnie postanowili zniesienie rozvodu Milana z Natalją.

Berlin 25. stycznia. W komisji dla spraw wojskowych, przemawiał Bebel przeciw przedłożeniu wojskowemu i oświadczył, że podczas rozruchów bulanzystowskich Bismark napierał do wojny, a pisma francuskie, które nawoływały do wojny z Niemcami zasilają z funduszu gadzinowego niemieckiego. Odkrycia te wywołały ogromną sensację.

Genewa 25. stycznia. Połączenie kolejowe z Paryżem przerwane. Podróżnych do Francji nie przyjmują. Lawina śnieżna zasypała wejście do tunelu Credo koło Bellegarde.

Prof. Jegerman przed wyborcami.

Drugie zgromadzenie wyborców zwołane przez prof. Jegermana odbyło się wczoraj w sali ratuszowej przy nader licznych współudziale wyborców. Przewodniczył mu urzęd. tab. kraj. Lewandowski, sekretarzowali inż. Zabokrzycki i budow. Kuźniewicz Od pp. Stronera i Webersfelda Edw. nadeszło pismo do rąk prof. Jegermana, ponieważ jednak nie dotyczyło sprawy zarzutów co do zamknięć rachunkowych podniesionych na walnem zgromadzeniu, przeto nie przyszło do odczytania. Jegerman przedstawił wyniki orzeczenia ankiety rachunkowej, która zarzuty poczynione naczelnikowi buchhalterji zbadała i wydała wyrok przyznający słuszność Jegermanowi. Wyraził też swoje mocne zdziwienie, dlaczego orzeczenia ankiety nie przysłano na jedno ze zgromadzeń wyborców, by je wobec nich odczytać. Trzeba by skontrolować buchalterję od r. 1875. Naczelnik Izby obrach. wniósł prośbę o pensję.

W dalszym ciągu przeszedł mowca do rozpatrywania spraw gospodarki miejskiej. O szkole przemysłowej architekt krakow. powiedział, że jest „skandalem”, a najlepszą jej częścią jest tablica „pamiątkowa”. Składano pieniądze na budowę teatru, gdy jednak zabrano pieniądze na zapłatę urzędników, zabrano je. Projekty budowy teatru nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu. Projekt zaś mowcy, zamieszczony w czasop. techn., a przedstawiony przez dr. Króweczyńskiego radzie miej., otrzymał największą ilość głosów, jakkolwiek Michalski, popierał budowę w ogrodzie miejskim. Mówił dalej o kupnie Biesiadeczyzny, o zredukowanych dochodach z podatku propinacyjnego i kolejowego.

A przecież zapomnieć nie trzeba, że Lwów płaci jedną piątą podatków całego kraju. Lwów płaci za pańszczyznę, której we Lwowie nie było. Obiecanki poboru podatków od funduszu propinacyjnego, były manewrem wyborczym. Jak rajfury werbują do Konstantynopola dziewczęta, tak się odbywają rajfurstwa przekonaniem wyborców. Co byście powiedzieli tym sędziom, gdyby oni głowę rajfurów Scheffersteina uwolnili, a mniejszych jego „macherów” zasądzi?... Panowie, prawda nieznaleslibyście słów potępienie. A niestety u nas główkę solitera zachowuje się na rozplódek, (Okłaski i brawa), a głową tą kieruje tajemna ręka od lat kilku... (Przeciągłe okłaski).

Krytykował następnie budowę kanałów wbrew niwelacji. Przyczyna tego leży w tem, iż posady nadinżynierów nadają takim, co mają kwalifikacje ledwo na konduktora dróg. Kwalifikację mu wystawił Michalski, a poparł Zacharjewicz. (Głosy: Wstyd!)

W analogiczny sposób zakładano wodociągi, które za lada mrozem trzeba ogrzewać! (Głosy: Prawda!). Dalej mówił kandydat o brukach, placach targowych i oświetleniu naftowym, za które bankiety na Strzelnicy niektórzy urządzają.

Dotykając innych spraw, zawartych w zeszlomczym sprawozdaniu prezydenta nazwał J. ustęp o asanacji miasta frazesem, mówił o „frycowaniu” Lwowa egzekucjami podatkowymi i o urzędowaniu komisji cholerycznych, które najdziwniejsze stawiały pretensje. Przypomniał przytem, iż przed 12 laty będąc w Radzie przeprowadził uchwałę lustracji miejskich domów, którą jednak następnie sparaliżowano, by dopiero w chwili niebezpieczeństwa forsować rzecz sposobem częstokroć śmiesznym a nawet niewykonalnym. Gdy wspomnił o statystyce miasta, grupa agitatorów, ustawionych pod oknami zaczęła hałasować, lecz nawet galerja wezwiała ich do porządku piętnując odpowiednimi słowami tę lichotę, wychowaną w korupcji wyborczej. Mowca zwrócił się następnie do skrytykowania

mujący się gorliwie polepszeniem stosunków sanitarnych naszego miasta, a popierając dążności wykonawczej władzy sanitarnej miejskiej w tym względzie, nie zaniedbał żadnej sposobności, aby zwrócić uwagę sfer kompetentnych na konieczność i nagłość budowy rzeczonożego kanału, skutkiem czego zapadło postanowienie wybudowania tego kanału w lecie roku 1893 i wstawiono do budżetu potrzebną na ten cel kwotę. Właściciele realności i mieszkańcy ulicy Łyczakowskiej przyjęli uczuciem wdzięczności dla **dra Strojnowskiego** za gorliwe i skuteczne popieranie rzeczonoższej sprawy, spełniają miły obowiązek, składając Mu na tej drodze zasłużone podziękowanie. — (Następuje kilkaset podpisów.)

Ludwik Nikodem książę Łódzia PONIŃSKI

c. k. podkomorzy, emeryt. Starosta i Radca Namiestnictwa, honorowy obywatel Starego miasta i Starejsoli, właściciel dóbr Horyńca etc.

po krótkiej a ciężkiej słabości przeniósł się do wieczności dnia 23. stycznia b. r. w 66. roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Mickiewicza l. 20. odbędzie się w dniu 26 stycznia b. r. o godzinie 11. przed południem do kościoła św. Anny, ztamtąd na główny dworzec kolei państwowej żąd przewiezione do Horyńca i tamże w dniu 28. stycznia b. r. w grobowcu familijnym złożone zostaną.

Lwów dnia 24. stycznia 1893.

„Concordia“ F. Opuchlak i syn.

Podziękowanie.

WP. drowi Schrammowi

Za Twoją z wielką umiejętnością wykonaną ciężką operację i nader troskliwą opieką składam Ci Wielmożny Panie publicznie najgłębsze podziękowanie z najszczerzym życzeniem, aby Cię Wszechmocony dla dobra ludzkości w najdłuższe lata w najlepszym zdrowiu zachować raczył.

Również składam publiczne podziękowanie WW. PP. dr. Janie i dr. Łukasowi za ich szczerą i troskliwą opiekę.

Z głębokim szacunkiem

Ks. Simeon Winiawski
proboszcz w Czerepiniu.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

Na odmrożenie niezawodny środek, wielokrotnie na klinikach zgraniczonych wypróbowany, przepisu dra Podlewskiego, wyrabiany przez aptekarza **Stanisława Lachowicza**, dostać można jedynie w oryginalnych słoikach po 85 ct. w aptece pod „Aniołem stróżem“ przy ul. Pańskiej l. 21, we Lwowie.

Pan Adolf Pokorny, magister farmacji, właściciel chemicznego Laboratorium we Lwowie przy **ulicy Wałowej liczbą 15**, wyrabia obecnie wodę kolońską, nydla i perfumy w tak wyborowej jakości, iż w istocie grzechem jest kupować zagraniczne. Woda kolońska Pana Pokornego nie ustępuje w niczem importowanej a jest przytem znacznie tańszą.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,
mieszka **plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.**

Pierwsze węgierskie ogólne
TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

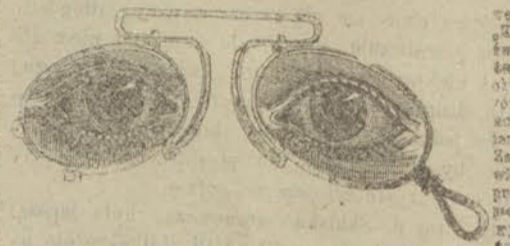
Objawszy z dniem 1. października br.

Jeneralną reprezentację dla Galicji powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją, jako bezwzględnie rzetelną i pewną instytucję. Wszelkich informacji udzielają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Nowy optyk



we Lwowie przy „Kopernika“ w Ducha. Najtańsze i trwałsze okulary, szkła, lornetki, soczki, barometry, termometry itp. Zamówienia przyjmujemy w całości i w części. Zgarnięcie najtańszej.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24. stycznia 1893.

Hotel SZWAJCARSKI. W. Mecińska z Jaworowa, J. Schmid z Przemyśla, K. Maliński i R. Schaeffer z Drohobycza, M. Czarkowski z Jasła, F. Malik z Żydaczowa, A. Weiss z Berna, L. Hauber z Wiednia.

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 ent., w niedziele i święta 15 ent.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

MUZEUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dnie 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

watay od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

De Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg osobowy	Pociąg p. eksp.
Z Krakowa	8-01 2-50	9-01 8-46	9-39
Z Muszyn - Krynicz via Tarnów	— 9-01	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	— 2-57	9-40 7-21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podamca)	— 2-45	9-17 6-55	—
Z Suczawy	10-09	7-56 1-43	7-06
Z Kimpolungu	10-09	7-56	7-06
Z Radowic	10-09	7-56	7-06
Z Hlibok	10-09	7-56	7-06
Z Nowosielicy	—	7-56	7-06
Z Soboty rangurskiej	10-09	—	1-43
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	1-42
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	9-16	2-25
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	9-16	2-35
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	1-41
Z Posztu, Miskolca, Munkacza, Lawocznego i Strzja	—	9-16	1-41
Z Sokala i Belska	—	—	1-41
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	1-41
Z Lwowa odchodzą:	10-41 8-07	5-26 11-01	7-56 7-56
Do Krakowa	—	—	—
Do Muszyn - Krynicz via Tarnów	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	2-58	9-41 10-26	—
Do Podwołoczysk i Brodów (na Podamca)	3-10	10-02 10-5	—
Do Suczawy	8-36	9-56 3-22	10-56
Do Husiatyna via Halicz	8-36	9-56 3-22	10-56
Do Soboty rangurskiej	8-36	9-56	10-56
Do Nowosielicy	8-36	9-56	10-56
Do Hlibok	8-36	9-56	10-56
Do Radowic	8-36	9-56	10-56
Do Kimpolungu	8-36	—	3-22
Do Strzja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	6-16 10-31	7-41
Do Strzja i Stanisławowa	—	—	10-31 7-41
Do Strzja, Lawocznego, Munkacza, Miskolca i Posztu	—	6-16	7-41
Do Belska i Sokala	—	—	7-41
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	7-41

Wzrost: Godziny drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 6-59 rano. Czas kolejowy (średnie europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Ekonom. Osobę do prowadzenia gospodarstwa domowego i zdolnego rutynowanego kapielowego poszukuje Zarząd zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ poczta Lwów.

HOTEL GARNI „TRZEMA KORONAMI“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Latarnie naffowe, gospodarskie i bardzo silnej budowy sztuka zhr. 2-50, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny l. (naprzeciw katedry.)

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Wagi i ciężarki wszelkiego gatunku przyjmują do naprawy i odczechowania Piotr Momocki we Lwowie Chorążczyzna 19.

Praktykant ekonomiczny poszukuje posady przy większym gospodarstwie. Adres w administracji.

Zdolnych agentów dla Lwowa i okolicy poszukuje pierwszorzędne Towarzystwo ubezpieczeń na życie. Oferty pod: „Zycie 22“ poste restante Lwów. 120

Dom z ogrodem jest do sprzedania. Tkacka l. 4. 153

Interes rentowny z przyczyny słabości zdrowia, do sprzedania za 800 zhr. Wiadomość ekspedycja „Gazety Ogłoszeń“ Ormiańska l. 4. I. piętro. 160

Buraki pastewne do sprzedania w Snopkowie. 176

Pianino do sprzedania lub wypożyczenia. Rynek 12. I. 183

Smalec pesztenski 1/2 kilo 36, słonina 32, bryndza wyborna 32, pączki codziennie świeże po 4 ent. poleca handel korpenny Henryka Mayera róg Łyczakowskiej. 185

Restauracja i traktyer z komfortem urządzona, licznie odwiedzana, pod bardzo korzystnymi warunkami **zaraz do sprzedania**. Wiadomość „Zieliński“ w głównej trafice ul. Halicka. 145

Ważnel Pranie rękawiczek balowych glacie i duńskich wykonuje a minut i najstaranniej rękawicznik ul. Akademicka 3. w podwórzu. Rękawiczki zimowe poleca po niższych cenach. 186

Przy ulicy Łyczakowskiej l. 22, nr. drzwi 67. na drugim piętrecie jest **zaraz do wynajęcia** pokój kawalerski z wiktorem lub bez.

CERATY
Obicia powozowe
dywany i chodniki
poleca najtańiej
St. Wyszyńska
Lwów, Kopernika 16.

Wskutek wyjazdu są następujące meble, powiększej części zupełnie nowe, do sprzedania: garnitur pliszowy, 2 stoły i biurko, 2 szafy dębowe politurowane, 12 krzesel, kredens, lustro z konsolą, kanapa i 2 łóżka żelazne. Oglądnąć można codzień między 2 a 3. godziną, ulica Bema l. 2. I. piętro. 190

Z powodu wyjazdu, za połowę ceny do sprzedania piękny garnitur orzechowy rzeźbiony, dywanową materją aksamitną kryty, lustra, lampy, meble, które muszą być do trzech dni wysprzedane. Oglądnąć można, ulica Żulińskiego l. 6. I. piętro. 187

Geisler i tani do sprzedania. Ormiańska 20. 178

Prośba. Kto wyjeżdża za miesiąc do Wiednia niech mnie weźmie ze sobą. Adres: „Janina“ Zamarstynów pod Lwowem. Franco 5 ent.

Kupię realność od 12000 do 18000 wartości. Oferty do „Kurjera“ pod „Realność.“ 191

Poszukuje się maszynisty zdolnego w swoim zawodzie do locomobili. Po tania z świadectwami należy wnieść do zarządu dóbr Okno, poczta Grzymałów.

Apteka na prowincji do wydzierżawienia. Listy pod: „Apteka 100“ poste restante Lwów. 189

Ck. Urząd pocztowy i telegraficzny w Radziechowie poszukuje od 1. lutego b. r. ekspedytora lub ekspedytorki z uzdolnieniem telegraficznym.

Mieszkania i sklep po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoje z przynależnościami. Pomieszczenia kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bera miljana Brajera Ulica Brajerowska 10 97

Pokój kawalerski piękny, umeblowany, frontowy do najęcia. Krakowska 14, III. piętro lewe drzwi. 184

2 pokoje z kuchnią Skarbkwaska 27-180

Boczna Łyczakowska l. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia.

Akademicka l. 15. pokój kawalerski frontowy duży parter do wynajęcia od 1. lutego. Cena 16 zhr. 188

Sklep, sala. 2 pokoje razem lub osobno Hotel Szwajcarski. 135

4 pokoje i kuchnia Długosza 23-147



SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem „Syrjusz“
we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 11.
wehód także z ulicy Cichej
poleca tylko najlepsze gatunki
po cenach hurtowych.
Ceylon, Mokka i Amerykańską.
Kawa najprzedniejsza kosztuje w miejscu 1/3, ko zhr. 1—
na prowincję 4/4, ko zhr. 10 ct. 10 franko.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc.

Banku hipotecznego

we Lwowie

podaje do wiadomości, że w tych dniach przeprowadzoną będzie konwersja następujących walorów:

- a) 5% austr. renta papierowa (marcowa) na 4% austr. rentę koronową
- b) 4 3/4% Pryorytety kolei arcyks. Rudolfa 5% " " Vorarlberg na 4% Obligację koronową kolei państwowej
- c) 5% węg. renta papierowa 6% " pryorytety w złocie kolei północno-wschodniej 5% " pożyczka inwestycyjna 5% " pryorytety w złocie kolei północno-wschodniej 5% " pryorytety w srebrze kolei północno-wschodniej 5% " pryorytety w srebrze kolei zachodn. Akcje kolei Alföld " " Budapeszt-Pięciokościoły " " Donau-Drau " " Siedmiogrodzkiej " " Łupkowskiej " " węg. zachodniej " " " północno-wschodniej na 4% węg. rentę koronową.

Ażeby konwersję powyższych walorów ułatwić, przyjmuje Kantor wymiany c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie już dziś złożenia, nie licząc za tę czynność żadnej prowizji.

Słabość męzka

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustr. wana.

Dra Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 złr. Cena wydania niemieckiego: 2 złr. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należności, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magasin Leipzig, Neumarkt 34) w (Niemczech).

W żadnym domu nie powinno brakować znakomitego środka do klejenia szkła, porcelany i wszystkich naczyń pod nazwą: „Syndetiko“ Lubezyńskiego.



Do nabycia tylko u **O. T. Winklera** i w droguerji **J. Górnego i T. Piłarskiego** hotel Żorża. Jedyne zastępstwo „Syndetikonu“ dla Galicji i Bukowiny u Karola Prägera, Lwów, Furmańska 1. a.

GROMNICE

białe i ozdobnie malowane

poleca najtaniej

fabryka świec i blichowania wosku

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 1. 45.

Fabryka założona w roku 1789.

Ceny niższe o 15%.

TOWARZYSTWO POWROZNICZE W RADYMNIE

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież pasy do maszyn, liny katarowe i promowe, gurdy do wybijania wózków, chodniki na korytarze itp.

Wszelkie wyroby ozdobne jako to: nakręcia salonowe nastół, firanki do okien, sukienki do łóżeczek dziecięcych, torbki myśliwskie, hamaki, sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu itp. wykonywane bywają starannie na osobne zamówienia.

Towarzystwa posiadają swe składki komisowe: we Lwowie: Centralny Bazar krajowy; w Przemysłu: Bazar im. Zyblikiewicza; w Stanisławowie: Bazar powiat. towarz. handlowego; w Łańcucie: Towarz. produkcyjne i handlowe; w Dębicy: Towarz. handlowe. — Cenniki gratis i franco.

Dyrekcja:
Ks. Leon Pastor. Marceł Świechowski.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukiennice 1. 20, Czerniowie Rynek 2.

Proszek do czyszczenia paznokci

do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

Antilentilla.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilla. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegł, opalenia słoneczne, lampy wotrobiane, blizny i t. d., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

Złoty Medal Wystawa powszechna Paryż 1889.



Złoty Medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

Ceraty

na meble, stoły, wózki, podłogę i przed umywalnie.



Nakręcie nieprzemakalne obrusy gumowo-ceratowe

Chodniki

gumowe ceratowe i korkowe.

Kabier LWÓW. gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH

R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.

!Na paczki!

Marmoladę morelową 1/2 k. 70 ct.
Konfiturę z głogu „Hecke“
peczę 1/2 k. 80 „
z róży 1/2 k. 90 „

Wielki wybór przeróżnych marmolad i konfitur w słoikach począwszy od 25 ct.

Świeże masło deserowe i kuchenne. Codziennie świeże drożdże prasowane poleca najtaniej

handel towarów korzennych, owoców, łakoci, herbaty, win, rosolisów, likierów i delikatesów

Jana Baczyńskiego

przy ul. Akademickiej 3, we Lwowie.

Malarzsztydów, lakiernik budowlany i galanteryjny

Józef Stauber

pierwszy galic. artyst. zakład

trawienia szyb

na sposób chemiczny w różnych deseniach. Za elegancją i trwałą robotę gwarantuje firma

po najumiarkowańszych cenach.

Chorażczyzna 17 we Lwowie.

Esencja mętowa do płukania ust

oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek alkaliczno-roślinny do czyszczenia zębów.

Usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i pruchnienie zębów. Pudełko 50 i 60 ct.

Hotel we Lwowie

w pierwszorzędnym położeniu z wolnej ręki

do sprzedania.

Bliszej wiadomości udzieli p. adwokat Dr. Ernest Till, Pańska 7.

Hotel Metropol

we Lwowie

przy ulicy Pańskiej róg Piekarskiej liczba 2.

Budowany i urządzony podług najnowszego, najdogodniejszego i najwykwintniejszego systemu, jakoto wspaniałymi urządzeniami pokojowymi, oświetleniem elektrycznym i wodociągami, połączony z restauracją, kawiarnią, składem win itp.

Niniejszem oznajmia Szan. PT. Publiczności, że takowy z dniem 21. stycznia br. utworzonym zostanie i spodziewa się, że mierną ceną, praktyczną, szybką i rzetelną usługą zjedna sobie ogólne zaufanie.

Jan Ważny

dzierżawca hotelu „Metropol“ i właściciel handlu korzennego i win Czarneckiego 1. 2.

CHOCOLAT MENIER

NAJWIEKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE
DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Galicyjskie akcyjne

TOWARZYSTWO HANDLOWE we Lwowie.

Składy maszyn rolniczych:

Magazyn Towarzystwa na dworcu kolei Karola Ludwika. — Magazyn Towarzystwa przy ul. Bema 1. 12. — Magazyn Towarzystwa ul. Jagiellońska 3.

Powołując się na rozesłany PT. właścicielom dóbr i w ogóle rolnikom cenniki maszyn zwracamy uwagę, że chcąc dzisiejszym wymaganiom zadość uczynić, postarano się Towarzystwo o wyłączne zastępstwo fabryk wyrabiających specjalne rodzaje maszyn rolniczych i dlatego posiada Towarzystwo tylko maszyny wymienione tak co do materiału jak i konstrukcji, za których jakość i praktyczne zastowanie do naszych stosunków zaręczyć może.

Zwracamy uwagę na

lokomobilę 8-konną z młocarnią o żelaznych ramach i windą ze słynnej fabryki Robey & Co., Lincoln. Cena zlr. 5.550.

Braei Eberhardt w Ulm n/D. ulepszone i dotąd nieprześcignione plugi różnych konstrukcyj a przede wszystkim dwuskibowe. Cena od zlr. 28-50 do 90.

Patentowane tryjery i sortowniki na wszelkie gatunki zboża Mikołaja Heida ze Stokerau. Cena od zlr. 46 do zlr. 392.

Patentowane siewniki do nawozów sztucznych Karola Jaeschka w Neisse Neuland i Schloer Neumana w Saksonii. Cena od zlr. 134 do 280 zlr.

Rafinerja nafty Adama Skrzyńskiego w Libuszy

stacja pocztowa, telegr. i kolejowa Zagórzany
poleca przy nadchodzącym sezonie zimowym

Salonową naftę bezpieczeństwa,
Nieeksplozującą naftę gospodarską,
oraz jako specjalność fabryki

Naftę cesarską (Kaiseroel)

Marka zarejestrowana

odznaczona na wystawach w Paryżu 1889, Antwerpii 1886, Tryescie 1882, Krakowie 1886 i Przemysłu 1882 najwyższymi nagrodami jako naftę nieeksplozującą, bezbarwną i bezwoną, palącą się w lampach każdej konstrukcji jasnym i niekopącym płomieniem. Nafta cesarska przedstawia w użyciu najzupełniejsze bezpieczeństwo i nie zapala się nawet przy przewróceniu palącej się lampy, może być przeto używana nawet do kuchenek naftowych

Czyniąc zadość wielokrotnie objawionym życzeniom, wysłać będziemy naftę z destylarni w Libuszy, nie tylko w amerykańskich baryłkach zawierających po 140 do 150 kg. nafty, lecz także i beczułkach po 100 i 50 kg., oraz balonach po 40 i 20 kg.

Dla dogodności naszych PT. odbiorców urządziliśmy i zaopatryliśmy we wszystkie gatunki nafty, magazyny w poniżej wymienionych miejscowościach, a zamówienia na naftę przyjmują i po cenach fabrycznych wykonują:

We Lwowie dla Lwowa i okolicy p. P. Miączynski, ul. Sykstuska 47.
W Krakowie dla m. Krakowa i okolicy p. Marcell Kusz, ul. Wiślna 1.
W Przemysłu dla Przemysłu i okolicy Skład nafty J. Wiktora i Sp., ul. Franciszkańska.

We Wiedniu dla Wiednia, Niższej i Wyższej Austrii pp. Lindheim i Sp. Kantor I. Giselastr. 11, Magazyny w Zwischenbrücken.

Dla Szlaska p. Leon Klebinder, Kantor i magazyn w Przivos, Bahnhof Mährisch-Ostrau

Dla Czech i Morawy Waren Abtheilung der Anglo-Oesterr. Bank, Kantor w Wiedniu I. Servitengasse. Magazyny i filje w Pradze, Olomuńcu, Przyrowie, Chebie, Reichenberg i Pardubitz.

Pozwalamy sobie wreszcie podać do wiadomości PT. Panów odbiorców z prowincji, że przesłane wprost do fabryki zamówienia, wykonujemy z uwzględnieniem wysokości taryf kolejowych wprost z destylarni w Libuszy, lub z powyższych składów.

Cenniki i próbki wysyłamy na żądanie gratis i franco.

DENTYNA

cena flaszki 80 ct.
najlepsza w świecie woda do ust, zapobiegająca radykalnie bolom zębów, odświeżająca jamę ustną i wzmacniająca dziąsła.

Do nabycia jedynie w składzie materiałów Leopolda Lityńskiego we Lwowie Kopernika 2.
Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą.

Zdrowie Palących!

Senzacyjne tutki nieklejone „SANITAS“ z watą wkładową dra Brunsza odpowiadają wszelkim wymogom higienicznym.

Wata odtłuszczona znajdująca się w każdej tutce „Sanitas“ wsiąka tłuste i szkodliwe soki nikotynowe, przez co papier regularnie i dobrze się pali i przeszkadza wpadnięciu części tytoniowych przez karton (munsztuk) do ust. Łaskawe zlecenie uskutecznia odwrotną pocztą. Skład komisowy tutek „Sanitas“ w trafice przy pl. Kapitulnym 3. we Lwowie.

Tutki te mają na składzie we Lwowie: Główna trafika w rynku i znaczniejsze małe trafiki, drogerja Leszka Cukiera ul. Jagiellońska 8; handle: J. Ważnego ul. Czarneckiego, Ed. Pietrzyckiego ul. Pańska i Etablissement „Elster“ ul. ul. Sykstuska 3 i pl. Gołuchowskich 2.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wyrobowania pod gwarancją dobrego leczenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Farby olejne

gotowe do użycia, szybko schnące, do malowania domów, dachów, sztachet, ogrodzeń, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów itp. poleca

ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek 1. 38.

Zgubił się!

wielki, czarny pies z obrózką skórzaną nazwany „Karo“.

Znalazca zechce za stosownym wynagrodzeniem odstawić do Alojzego Hübnera ul. Głęboka 1. 3.

W tych dniach będzie ogłoszona

KONWERSYJA

następujących rent, zapisów długu państwa, akcji i obligacji pierwszeństwa:

- 5% renta austr. papierowa
- 4³/₄% Pryorytety kolei arcyks. Rudolfa
- 5% Pryorytety kolei Vorarlberg
- 5% Renty papierowej węg. Akcji kolei Alföld
- „ „ Budapeszt Pięćkościoły
- „ „ Siedmiogrodzkiej
- „ „ Łupkowskiej
- „ „ węg. zachodniej
- Pryorytety kolei Północno-Wschodniej (Nordost)
- Pryorytety kolei Zachodniej I. i II. emisji

dalej papiery oprocentowane w złocie:

- 5% węg. pryorytety kolei Północno-wschodniej
- 6% „ „ „ „
- 5% Pożyczka inwestycyjna z r. 1876.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

przyjmuje już dziś zgłoszenia do konwersji po warunkach oryginalnych ustanowionych bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzłocznie.

Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierżawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
w Pięćkościołach (Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obelstanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stolowe z Pięćkościołach i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemji z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitra zwyż. — Cenniki gratis i franco.